

Praktyczne aspekty dochodzenia roszczeń z tytułu szkody łowieckiej

1. Zagadnienia wstępne

Kwestią bezdyskusyjną jest ścisły związek działalności rolniczej i środowiska naturalnego. Nie ulega wątpliwości, że działalność rolnicza oddziałuje na środowisko naturalne, a środowisko naturalne wpływa na rolnictwo. Jednym z przejawów wpływu środowiska naturalnego na działalność rolniczą jest możliwość powodowania szkód w uprawach i płodach rolnych przez zwierzynę łowną, a także możliwość powstawania szkód w związku z prowadzeniem gospodarki łowieckiej. Problematyka ta znalazła swoje odzwierciedlenie w rozdziale 9 ustawy z 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie¹, zatytułowanym „Szkody łowieckie”.

Analiza przepisów prawa łowieckiego doczekała się w Polsce szeregu interesujących publikacji², a kwestia odpowiedzialności za szkody łowieckie stała się przedmiotem kompleksowej, niezwykle interesującej monografii autorstwa B. Rakoczego³. Publikacje te nie wyczerpują jednak interesującej problematyki oddziaływania gospodarki łowieckiej na aktywność gospodarczą związaną z prowadzeniem działalności rolniczej. Jest to zaś zagadnienie

¹ Dz.U. 2015, poz. 2168 ze zm. (dalej jako: Prawo łowieckie).

² Np. T. Müller, Z. Zwolak, *Prawo łowieckie z komentarzem oraz przepisami wykonawczymi i związkowymi*, Warszawa 1998; W. Radecki, *Prawo łowieckie. Komentarz*, Warszawa 2010; idem, *Prawo łowieckie w Polsce, Czechach i Słowacji*, Prawo Ochrony Środowiska, Wrocław 2011; M. J. Skocka, J. Szczepański, *Prawo łowieckie. Komentarz*, Warszawa 1998; R. Stec, *Prawo łowieckie. Wybrane aspekty prawno-porównawcze*, Warszawa 2009; idem, *Uprawianie łowiectwa i prowadzenie gospodarki łowieckiej. Uwarunkowania administracyjne, cywilnoprawne i organizacyjne*, Warszawa 2012.

³ B. Rakoczy, *Odpowiedzialność za szkody łowieckie*, Warszawa 2016.

niezwykle doniosłe ze względów zarówno praktycznych, jak i społeczno-gospodarczych.

Celem niniejszych rozważań jest próba rozstrzygnięcia wybranych problemów interpretacyjnych Prawa łowieckiego, pojawiających się w procesie dochodzenia roszczeń z tytułu szkód łowieckich przez podmioty prowadzące działalność rolniczą. Analiza najnowszego orzecznictwa polskich sądów powszechnych pozwala na wskazanie podstawowych nurtów wykładni Prawa łowieckiego w kontekście odpowiedzialności za szkody łowieckie oraz pomaga odpowiedzieć na pytanie, jakie były priorytety ustawodawcy, co do ochrony interesów podmiotów zajmujących się gospodarką łowiecką oraz gospodarką rolną. Warto także rozważyć, jaki wpływ na wypracowane linie orzecznicze w tym zakresie wywierać będzie najnowsza nowelizacja ustawy – Prawo łowieckie.

Realizacja założonego celu badawczego wymaga w pierwszej kolejności, przynajmniej w podstawowym zakresie, przedstawienia siatki pojęciowej związanej z problematyką roszczeń z tytułu szkody łowieckiej. Następnie omówione zostaną wybrane, istotne problemy interpretacyjne prawa łowieckiego oraz ich znaczenie w kontekście zbliżającej się nowelizacji ustawy – Prawo łowieckie, co pozwoli na przedstawienie kilku konkluzji.

2. Szkody łowieckie

Ustawodawca, kreując kategorię normatywną szkód łowieckich, nie zdecydował się na zdefiniowanie tego pojęcia, podobnie w polskim prawie cywilnym brak definicji pojęcia szkody. Dla potrzeb niniejszego opracowania można poprzestać na powtórzeniu wypracowanej w doktrynie prawa cywilnego definicji szkody jako wszelkiego uszczerbku w dobrach i interesach prawnie chronionych, którego poszkodowany doznał wbrew swojej woli⁴. Spośród tak pojętej kategorii szkód ustawodawca wyodrębnił w Prawie łowieckim osobną kategorię normatywną szkód łowieckich. Kryterium tego wyodrębnienia stanowi powiązanie faktu wystąpienia szkody z szeroko pojmowaną gospodarką łowiecką. Przez pojęcie zaś gospodarki łowieckiej ustawodawca rozumie działalność w zakresie ochrony, hodowli i pozyskiwania zwierzyny (art. 4 ust. 1 Prawa łowieckiego). Tak rozumiana gospodarka łowiecka może być bowiem źródłem szkód w działalności rolniczej.

⁴ A. Olejniczak, Z. Radwański, *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2012, s. 90.

W świetle art. 46 ust. 1 Prawa łowieckiego można wyróżnić dwie kategorie szkód łowieckich, tj. szkody w uprawach i płodach rolnych dokonywanych przez dziki, łosie, jelenie, daniela i sarny oraz zwierzęta objęte całoroczną ochroną, a także szkody przy wykonywaniu polowania.

Pierwszy spośród wyżej wymienionych rodzajów szkód łowieckich jest następstwem prowadzenia gospodarki łowieckiej w zakresie ochrony zwierzyny. Szczególnie istotne znaczenie, w kontekście powstawania szkód w uprawach i płodach rolnych, ma wyrażony w art. 9 ust. 1 pkt 2 Prawa łowieckiego zakaz płoszenia, chwytania, przetrzymywania, ranienia i zabijania zwierzyny (poza polowaniami i odłowami, sprawdzianami pracy psów myśliwskich, a także szkoleniami ptaków łowczych i psów myśliwskich, organizowanymi przez Polski Związek Łowiecki). Zakaz ten obowiązuje także podmioty zajmujące się produkcją rolniczą, a więc podmioty prowadzące uprawy i wytwarzające płody rolne. Tym samym podmioty te na skutek funkcjonowania przepisów ustawy pozbawione są w istocie możliwości legalnej ochrony swojego dobra w postaci upraw i płodów rolnych, które są zjadane lub niszczone przez wolno żyjącą zwierzynę.

Druga spośród wymienionych podkategorii szkód łowieckich, tj. szkoda przy wykonywaniu polowania, pozostaje w bezpośrednim związku z prowadzeniem gospodarki łowieckiej w zakresie pozyskiwania zwierzyny. Jak podkreśla się w doktrynie⁵, z pojęciem pozyskiwania zwierzyny ściśle związane jest pojęcie polowania, zdefiniowane w art. 4 ust. 2 Prawa łowieckiego. Zgodnie z tą regulacją przez polowanie rozumie się tropienie, strzelanie z myśliwskiej broni palnej, łowienie sposobami dozwolonymi zwierzyny żywej oraz łowienie zwierzyny przy pomocy ptaków łowczych (za zgodą ministra właściwego do spraw środowiska) zmierzające do wejścia w jej posiadanie. Przy wykonywaniu tak rozumianego polowania mogą powstać liczne szkody zarówno w samych uprawach i plonach, jak i w infrastrukturze technicznej związanej z działalnością rolniczą. Odpowiedzialność z tytułu powstania szkody przy wykonywaniu polowania nie ogranicza się bowiem wyłącznie do szkody w uprawach i plonach. Jej zakres jest zatem szerszy.

Jak trafnie zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z 7 grudnia 2007 r.⁶, przepisy art. 46–49 Prawa łowieckiego służą rozwiązywaniu konfliktów interesów pomiędzy dwiema dziedzinami gospodarki – gospodarką łowiecką i rolnictwem. Sąd Najwyższy wskazał, że to właśnie w interesie gospodarki łowieckiej ustawodawca w przepisach art. 9 ust. 1 pkt 2 Prawa

⁵ B. Rakoczy, op. cit., s. 46.

⁶ III CZP 120/07, OSNC 2008, nr 12, poz. 136.

łowieckiego ograniczył możliwość zastosowania środków zabezpieczających grunty rolne przed wdzieraniem się na nie zwierzyny łownej. Dlatego też konieczne stało się nałożenie na podmioty prowadzące gospodarkę łowiecką odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez zwierzynę łowną w uprawach i płodach rolnych. Dlatego też, jak podkreślił Sąd Najwyższy, *ratio legis* przepisów art. 46 ust. 1 pkt 1 Prawa łowieckiego oraz przepisów z nimi związanych stanowi skompensowanie przez podmioty prowadzące gospodarkę łowiecką szkód na gruntach, których charakter nie pozwala stworzyć skutecznych zabezpieczeń przed wolno żyjącą zwierzyną łowną.

Okres	Wartość wypłaconych odszkodowań w mln zł
2000/2001	26,4
2001/2002	29,8
2002/2003	25,3
2003/2004	26,8
2004/2005	35,1
2005/2006	31,2
2006/2007	28,5
2007/2008	41,5
2008/2009	55,5
2009/2010	49,5
2010/2011	57,4
2011/2012	57,0
2012/2013	68,3
2013/2014	75,3

Źródło: Roczniki Statystyczne. Leśnictwo [2001, 2006, 2009, 2013, 2015].

Podkreślić należy, że w naszym kraju brak jakichkolwiek statystyk szkód w uprawach i płodach rolnych dokonywanych przez dziki, łosie, jelenie, daniiele i sarny, jak też szkód powstających przy wykonywaniu polowania. Dostępne są natomiast dane dotyczące wysokości odszkodowań wypłacanych z tytułu rekompensaty tych szkód. Analiza tych danych wskazuje, że niezależnie od pewnych okresowych wahań, wartość takich odszkodowań systematycznie rośnie. W latach 2000–2014 wartość wypłaconych odszkodowań wzrosła z kwoty 26,4 mln zł do kwoty 75,3 mln zł, a więc prawie trzykrotnie.

Przyczyn takiego stanu rzeczy jest kilka. W badaniach dotyczących wpływu łowiectwa na rolnictwo⁷ wskazuje się, że wzrost ilości i wartości szkód powodowanych przez dziką zwierzynę oraz przez polowania wynika z takich czynników, jak: rozdrabnianie kompleksów leśnych, które

powoduje zwiększanie się długości granicy polno-leśnej; ukierunkowanie rolnictwa na gospodarkę wielkołanową, stwarzająca doskonałe warunki do żerowania i bytowania zwierzyny łownej, wzrost upraw kukurydzy, jako doskonałej rośliny osłonowej i żywnościowej dla zwierzyny grubej, zwłaszcza dzika. Czynniki te wpływają zarówno na zwiększenie się populacji dzikiej

⁷ M. Sporek, *Szkody łowieckie w uprawach rolnych*, „Journal of Agribusiness and Rural Development” 2(32), 2014, s. 182.

zwierzyny łownej, jak i zmiany behawioralne tej zwierzyny, która zaczyna preferować uprawy rolne jako obfitą bazę żerową, ze względów zarówno ilościowych, jak i jakościowych. Dlatego też przewidywać należy, że wpływ gospodarki łowieckiej na działalność rolniczą będzie się pogłębiał, a problematyka roszczeń z tytułu szkód łowieckich nabierać będzie w Polsce coraz większego znaczenia.

3. Podmiot odpowiedzialny za szkody łowieckie

Polski ustawodawca w art. 46 i 50 Prawa łowieckiego wskazuje podmioty ponoszące odpowiedzialność z tytułu szkód łowieckich. Są nimi dzierżawcy i zarządcy obwodu łowieckiego oraz Skarb Państwa. Przy czym odpowiedzialność tych podmiotów jest zróżnicowana. Dzierżawcy i zarządcy obwodu łowieckiego odpowiadają za szkody przy wykonywaniu polowania oraz szkody w uprawach i płodach rolnych wyrządzone przez dziki, łosie, jelenie, danielę i sarny, na terenach obwodów łowieckich. Skarb Państwa zaś ponosi odpowiedzialność za szkody w uprawach i płodach rolnych wyrządzone przez dziki, łosie, jelenie, danielę i sarny, na terenach niewchodzących w skład obwodów łowieckich oraz szkody w uprawach i płodach rolnych wyrządzone przez zwierzęta łowne objęte całoroczną ochroną.

Prawo łowieckie nie definiuje pojęcia dzierżawcy obwodu łowieckiego ani też pojęcia zarządcy obwodu łowieckiego. Tymczasem ustalenie zakresu podmiotowego tych pojęć ma doniosłe znaczenie praktyczne w procesie dochodzenia roszczeń z tytułu szkód łowieckich. Skoro brak definicji legalnej pojęcia dzierżawcy obwodu łowieckiego w Prawie łowieckim, konieczne jest w tej materii odniesienie się do definicji legalnej umowy dzierżawy zawartej w art. 693 § 1 Kodeksu cywilnego. Przy czym rzeczą oddaną do używania i pobierania pożytków będzie, w analizowanym przypadku, obwód łowiecki. Obwód łowiecki zaś, zgodnie z przepisami art. 23 ust. 1 Prawa łowieckiego, stanowi obszar gruntów o ciągłej powierzchni, zamkniętej jego granicami, nie mniejszy niż 3000 ha, na którego obszarze istnieją warunki do prowadzenia łowiectwa. W szczególnych przypadkach, uzasadnionych względami racjonalnej gospodarki łowieckiej i warunkami terenowymi, mogą być tworzone, za zgodą ministra właściwego do spraw środowiska, obwody łowieckie o mniejszej powierzchni (art. 23 ust. 2 Prawa łowieckiego). Umowa dzierżawy obwodu łowieckiego zawierana jest pomiędzy podmiotem wskazanym w art. 29 ust. 1 i 1 a) Prawa łowieckiego jako wydzierżawiającymi a kołami łowieckimi Polskiego Związku Łowieckiego jako dzierżawcami. Jedynie

w sytuacji, gdy żadne koło łowieckie nie jest zainteresowane wydzierżawieniem danego obwodu łowieckiego, może on być wydzierżawiony na rzecz innego podmiotu. Wówczas wydzierżawiającym jest Polski Związek Łowiecki, a taka umowa dzierżawy obowiązuje wyłącznie do czasu złożenia przez koło łowieckie oferty zawarcia umowy dzierżawy tego obwodu łowieckiego.

Podstawą uzyskania statusu zarządcy obwodu łowieckiego jest decyzja ministra właściwego do spraw środowiska, który po zasięgnięciu opinii Polskiego Związku Łowieckiego może w drodze decyzji wyłączyć obwody łowieckie z wydzierżawiania i przekazać je na czas nie krótszy niż 10 lat w zarząd z przeznaczeniem na ośrodki hodowli zwierzyny, w których – oprócz polowania – realizowane są cele związane w szczególności: z prowadzeniem wzorcowego zagospodarowania łowisk, wdrażaniem nowych osiągnięć z zakresu łowiectwa; prowadzeniem badań naukowych; odtwarzaniem populacji zanikających gatunków zwierząt dziko żyjących; hodowlą rodzimych gatunków zwierząt łownych w celu zasiedlania łowisk; hodowlą zwierząt łownych szczególnie pożytecznych w biocenozach leśnych; prowadzeniem szkoleń z zakresu łowiectwa. Ośrodki hodowli zwierzyny mogą być prowadzone za zgodą ministra właściwego do spraw środowiska przez: Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe, Polski Związek Łowiecki, instytucje naukowo-dydaktyczne oraz inne jednostki, które do dnia wejścia w życie ustawy prowadziły takie ośrodki.

Zgadając się z przyjętą w doktrynie⁸ linią wykładni systemowej przepisów Prawa łowieckiego, wskazać należy, że Skarb Państwa jest reprezentowany w sprawach z zakresu szkód łowieckich albo przez Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe, albo przez zarząd województwa. Jeżeli szkoda powstała na obszarze obwodów łowieckich leśnych, to Skarb Państwa jest reprezentowany przez Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe, w przypadku zaś szkód powstałych na obszarach łowieckich polnych oraz na obszarach niewchodzących w skład obwodów łowieckich przez zarząd województwa.

4. Poszkodowany z tytułu szkody łowieckiej

Odmienne niż ma to miejsce w przypadku podmiotu odpowiedzialnego, ustawodawca w treści rozdziału 9 Prawa łowieckiego nie określa jasnych i jednoznacznych kryteriów pozwalających na zidentyfikowanie osoby

⁸ B. Rakoczy, op. cit., s. 91.

poszkodowanej z tytułu szkód łowieckich. Tymczasem kwestia ta ma elementarne znaczenie z punktu widzenia praktyki dochodzenia roszczeń z ich tytułu. Problem w identyfikacji poszkodowanego wynika z braku konsekwencji ustawodawcy w kształtowaniu przepisów art. 47 i 48 Prawa łowieckiego. Przepisy art. 47 Prawa łowieckiego statuują odpowiednio: w ust. 1 zasadę współdziałania właścicieli lub posiadaczy gruntów rolnych (i leśnych) z dzierżawcami i zarządcami obwodów łowieckich w zabezpieczeniu gruntów przed szkodami łowieckimi; a w ust. 2 regulują swoiste postępowanie mediacyjne pomiędzy właścicielami lub posiadaczami gruntów rolnych a dzierżawcami lub zarządcami obwodów łowieckich. Regulacja ta zdaje się zatem wskazywać, że status podmiotu poszkodowanego z tytułu szkód łowieckich przysługiwać może zarówno właścicielom, jak i posiadaczom gruntów rolnych. Przy tym ustawa nie rozróżnia pomiędzy posiadaniem opartym na tytule prawnym i posiadaniem samoistnym gruntów rolnych bez takiego tytułu.

Jednocześnie przepisy art. 48 Prawa łowieckiego określające krąg podmiotów, którym nie przysługuje odszkodowanie z tytułu szkód łowieckich, wskazują na: posiadaczy uszkodzonych upraw lub plodów rolnych, którzy nie dokonali ich sprzętu w terminie 14 dni od dnia zakończenia okresu zbioru tego gatunku roślin w danym regionie, określonego przez sejmik województwa w drodze uchwały, oraz posiadaczy uszkodzonych upraw lub plonów rolnych, którzy nie wyrazili zgody na budowę przez dzierżawcę lub zarządcę obwodu łowieckiego urządzeń lub wykonywanie zabiegów zapobiegających szkodom. Stosując zasady wykładni norm prawa, wskazać zatem należy, że w myśl przepisów art. 48 Prawa łowieckiego *a contrario* roszczenie o odszkodowanie przysługuje posiadaczom uszkodzonych upraw lub plodów rolnych niewyłączonych ww. regulacją.

Zazwyczaj właściciel czy też posiadacz gruntów rolnych będzie równocześnie właścicielem lub posiadaczem upraw lub plonów. Jednak teoretycznie możliwa jest sytuacja, gdy zarówno uprawy, jak i zebrane już plony będą stanowiły własność podmiotu niebędącego ani właścicielem, ani posiadaczem gruntu rolnego, na którym uprawy te się znajdują lub z którego plony te zostały zebrane. Sytuacja taka może mieć znaczenie np. w przypadku przewłaszczenia upraw na zabezpieczenie, czy też przeniesienia własności plonów tuż po zbiorze, a przed ich przewiezieniem w inne miejsce. W przypadku zniszczenia takich upraw lub plonów zachodzić będzie istotny, z praktycznego punktu widzenia, problem w ustaleniu podmiotu poszkodowanego.

5. Wybrane praktyczne problemy dochodzenia roszczeń z tytułu szkód łowieckich

Ograniczone ramy niniejszego opracowania sprawiają, że problematyka dochodzenia roszczeń z tytułu szkód łowieckich zostanie zaprezentowana jedynie w kilku wybranych aspektach, mających doniosłe znaczenie w praktyce.

5.1. Pojęcie „uprawa rolna”

Pierwszym z takich problemów jest kwestia zdefiniowania pojęcia „uprawa rolna” w rozumieniu przepisów art. 46 ust. 1 pkt 1 Prawa łowieckiego. Zgodnie z ww. przepisami dzierżawca lub zarządca obwodu łowieckiego (lub Skarb Państwa w okolicznościach wskazanych w art. 50 ust. 1b ustawy) jest odpowiedzialny za szkodę w uprawach rolnych wyrządzoną przez dziki, łosie, jelenie, daniiele i samy. Wobec braku ustawowej definicji „uprawy rolnej” zarówno w Prawie łowieckim, jak i w innych aktach prawnych powstało szereg wątpliwości interpretacyjnych dotyczących zakresu tego pojęcia.

Po raz pierwszy wykładni pojęcia „uprawa rolna” dokonał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z 14 kwietnia 1994 r.⁹ Wykładnia ta dotyczyła przepisów art. 44 ustawy z 17 czerwca 1959 r. o hodowli, ochronie zwierząt łownych i prawie łowieckim¹⁰, a więc została ona dokonana na podstawie przepisów poprzedzających współczesną ustawę Prawo łowieckie. Poczynione jednak przez SN rozważania pozostają nadal aktualne, gdyż przepisy ustawy z 1959 r. posługiwały się pojęciem „uprawa rolna” w kontekście tożsamym ze współczesnym Prawem łowieckim, także pojęcia tego nie definiując.

W analizowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy przyjął, że ustawodawca, przez zaniechanie zdefiniowania pojęcia „uprawa rolna” dał wyraz konieczności jego potocznego rozumienia. Tym samym Sąd uznał, że za „uprawy rolne” w rozumieniu ustawy należy wszelkiego rodzaju uprawy prowadzone na gruncie rolnym, które są efektem działalności człowieka związanej ściśle z produkcyjną funkcją ziemi jako środka produkcji. Zatem SN wskazał, że występują dwie istotne cechy definiujące „uprawę rolną”: jest to wyłącznie celowa działalność człowieka zmierzająca do osiągnięcia plodów, która wiąże się ściśle z produkcyjną funkcją ziemi, oraz to, że działalność taka musi być

⁹ III CZP 46/94, OSNCP 1994, nr 1, poz. 197.

¹⁰ Dz. U. 1973, Nr 33, poz. 197 ze zm.

prowadzona na gruncie rolnym. Nie jest zatem „uprawą rolną” to, co rośnie na gruncie rolnym wyłącznie w wyniku działania czynników przyrodniczych.

Sąd Najwyższy dokonał ponownie wykładni pojęcia „uprawa rolna” w uzasadnieniu swojego wyroku z 4 lipca 2002 r.¹¹ Odmienne niż w uchwale z 1994 r. przyjął on, że nie ma uzasadnienia odpowiedzialności za szkodę łowiecką w zakresie obejmującym szkody poniesione w wyniku każdego zabiegu na roli mającego przynieść zamierzony plon. Zdaniem Sądu tego typu działania nie mieszczą się w pojęciu „uprawa rolna”, ale w pojęciu „prowadzenie gospodarstwa rolnego”. W konsekwencji SN przyjął, że przedmiotem uprawy rolnej w rozumieniu art. 46 Prawa łowieckiego powinny być uprawy roślin o krótkim cyklu rozwojowym, powtarzalne, plonujące w wyniku niezbędnych uprzednich zabiegów rolniczych w rodzaju orki, bronowania, siania, sadzenia. Dlatego też SN uznał, że uprawa sadownicza, z natury wieloletnia, z dominującymi zabiegami o charakterze pielęgnacyjnym i w postaci zbiorów owoców nie odpowiada wskazanym stereotypom uprawy rolnej.

Po raz kolejny Sąd Najwyższy zinterpretował pojęcie „uprawy rolnej” w wyroku z 20 stycznia 2005 r.¹² – przyjął, że „uprawa rolna” w rozumieniu art. 46 Prawa łowieckiego to wszelkiego rodzaju uprawy prowadzone na gruncie rolnym, stanowiące efekt działalności ludzkiej i powiązane ściśle z produkcyjną funkcją gruntu. Zakwestionował on tym samym stanowisko, że na podstawie niektórych cech uprawy rolnej, wskazanych w art. 48 Prawa łowieckiego, można określać w sposób miarodajny przedmiotowy zakres pojęcia „uprawa rolna” w rozumieniu art. 46 ust. 1 pkt 1.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu analizowanego orzeczenia, do takiego wniosku prowadzi cel przewidzianych w ustawie wyłączeń odpowiedzialności odszkodowawczej. Z natury rzeczy wyłączenia takie mogą obejmować tylko niektóre sytuacje typowe, za którymi przemawia określona *ratio legis* wyłączenia (np. nieterminowość zbioru określonego gatunku roślin, brak współdziałania poszkodowanego w zakresie budowy urządzeń lub wykonywania zabiegów o charakterze prewencyjnym, niska wysokość szkody, niewłaściwe przechowywanie plonów lub założenie upraw rolnych z rażącym naruszeniem zasad agrotechnicznych). Ponadto wykładnia pojęcia „uprawa rolna” przyjęta w wyroku z 4 lipca 2002 r., ograniczająca je do typowych upraw rolnych, nawiązuje do katalogu ogólnych, a przez to do niezbyt jasnych kryteriów funkcjonalnych, mających z założenia określać daną uprawę rolną jako typową lub nietypową. Może to prowadzić do dal-

¹¹ I CKN 795/00, OSP 2003, nr 7–8, poz. 98.

¹² II CK 361/04, OSNC 2006, nr 1, poz. 9.

szych komplikacji interpretacyjnych *in concreto*. Jeżeli u podstaw omawianej wykładni leżał wzgląd na wprowadzenie odpowiednich ograniczeń zasięgu odpowiedzialności odszkodowawczej za szkody łowieckie, to nasuwa się sugestia, że efekt taki można osiągnąć jedynie w wyniku odpowiedniej interpretacji podstawowych przyczyn wyłączenia takiej odpowiedzialności zawartych w art. 48 Prawa łowieckiego.

Sąd Najwyższy, odwołując się do uchwały z 14 kwietnia 1994 r., podtrzymał stanowisko, że skoro ustawodawca nie przewidział w Prawie łowieckim legalnej definicji „uprawy rolnej”, a jej określenia nie daje się wyprowadzić z treści art. 48 Prawa łowieckiego i przepisów wykonawczych, pozostaje odwołanie się do wykładni językowej art. 46 ust. 1 pkt 1 tej ustawy i potocznego rozumienia tego pojęcia. Ostatecznie w omawianym wyroku przyjął, że zwrot „uprawa rolna” oznacza wszelkie uprawy prowadzone na gruncie rolnym, o ile stanowią one efekt działalności człowieka, a nie czynników przyrodniczych i są ściśle powiązane z produkcyjną funkcją gruntu.

Do wskazanych wyżej rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego odniósł się on wreszcie w uchwale z 27 listopada 2007 r.¹³ Zajął w niej stanowisko, że „uprawą rolną” jest każda uprawa prowadzona na gruncie rolnym. Wskazał, że nie jest trafny pogląd, który legł u podstaw wyroku z 4 lipca 2002 r., że na podstawie niektórych cech uprawy rolnej wskazanych w art. 48 Prawa łowieckiego można w sposób miarodajny określać przedmiotowy zakres tego pojęcia.

Sąd Najwyższy stwierdził, że Prawo łowieckie nie zawiera definicji pojęcia „uprawa rolna” i nie ma jej także w innych ustawach, co powoduje konieczność dokonania wykładni sądowej. Poszerzony skład SN podkreślił też, że wykładnia językowa przemawia za trafnością stanowiska zajętego uprzednio przez SN w uchwale z 14 kwietnia 1994 r. oraz wyroku z 20 stycznia 2005 r., nie ulega bowiem wątpliwości, że potoczne znaczenie pojęcia „uprawa”, a więc takie, jakie przypisuje się mu w używanej powszechnie polszczyźnie, oznacza m.in. rośliny uprawiane na jakimś terenie w celach użytkowych, jak również teren uprawy tych roślin. Według Sądu istotne znaczenie przy ustalaniu znaczenia pojęcia „uprawa rolna”, użytego w art. 46 ust. 1 pkt 1 Prawa łowieckiego, ma *ratio legis* tego przepisu, zamieszczonego w rozdziale dotyczącym szkód łowieckich, wśród przepisów mających służyć rozwiązywaniu konfliktu, jaki powstaje między dwoma działami gospodarki – gospodarką łowiecką i rolnictwem. Zasada ochrony własności wyrażona w art. 64

¹³ III CZP 67/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 54.

Konstytucji wymaga więc, aby odszkodowanie w pełni pokrywało szkody wyrządzone w uprawach przez zwierzynę łowną.

Na szczególną uwagę zasługuje jednak uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 19 maja 2015 r.¹⁴ W jej treści Sąd wskazał, że w potocznym znaczeniu w pojęciu „uprawa” mieszczą się nie tylko zabiegi wokół roślin od czasu ich zasiewu lub zasadzenia, lecz także przygotowanie do zasiewu lub sadzenia roślin. Przyjęcie takiego znaczenia nie tylko nie prowadzi do rażąco niesprawiedliwych lub irracjonalnych konsekwencji, lecz także odpowiada argumentom wykładni systemowej i funkcjonalnej.

W art. 46 ust. 1 pkt 1 Prawa łowieckiego wyraźnie oddziela się uprawy rolne i płody rolne. To pierwsze określenie oznacza wszystko to, co stanowi efekt zabiegów uprawowych; do nich mogą też należeć czynności agrotechniczne, dokonane przed zasiewem lub sadzeniem. Gdyby wołą ustawodawcy było ograniczenie zakresu potocznego znaczenia pojęcia „uprawa rolna”, dałby temu wyraz w treści przepisów. Przykładem takiej regulacji jest art. 3 ust. 1 pkt 1 z 7 lipca 2005 r. o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich¹⁵, który reguluje zasady wsparcia państwa w postaci dopłat do składek z tytułu zawarcia umów ubezpieczeniowych. Zgodnie z jego treścią ze środków budżetu państwa są udzielane dopłaty do składek z tytułu zawarcia umów ubezpieczenia upraw zbóż, kukurydzy, rzepaku, rzepiku, chmielu, tytoniu, warzyw gruntowych, drzew i krzewów owocowych, truskawek, ziemniaków, buraków cukrowych lub roślin strączkowych, od zasiewu lub wysadzenia do ich zbioru, od ryzyka wystąpienia szkód spowodowanych przez huragan, powódź, deszcz nawalny, grad, piorun, obsunięcie się ziemi, lawinę, suszę, ujemne skutki przezimowania oraz przymrozki wiosenne. W tym przypadku, gdy chodzi o zaangażowanie środków publicznych, został wyraźnie określony zarówno zakres tej ochrony, jak i zakres ubezpieczenia upraw przez jednoznaczne wskazanie, że pomoc państwa odnosi się do upraw rolnych od zasiewu lub wysadzenia określonych w ustawie roślin do ich zbioru.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy wskazał, że w pojęciu „uprawa roślin” mieszczą się co do zasady także czynności agrotechniczne podejmowane przed ich zasiewem lub wysadzeniem, a w tych przypadkach, w których ustawodawca zamierza ograniczyć zakres tego pojęcia do okresu po zasiewie lub wysadzeniu roślin, wyraźnie o tym stanowi.

Podobnego zabiegu legislacyjnego nie zastosowano do unormowanej

¹⁴ III CZP 114/14, OSNC 2015, nr 12, poz. 134.

¹⁵ Dz. U. Nr 150, poz. 1249 ze zm.

w art. 46–50 Prawa łowieckiego surowej, gdyż niezależnej od winy i niepozwalającej na egzonerację, odpowiedzialności odszkodowawczej zarządców lub dzierżawców obwodu łowieckiego albo Skarbu Państwa, określanej też jako odpowiedzialność obiektywna, absolutna lub bezwzględna, zaliczanej do szczególnej grupy przypadków odpowiedzialności z tytułu ryzyka. Wyłącza ją tylko wykazanie jednej z okoliczności wymienionych w art. 48 Prawa łowieckiego. Przepisy te, mające charakter *leges speciales* wobec przepisów Kodeksu cywilnego, modyfikując zasady odpowiedzialności odszkodowawczej, nie naruszają jednak konstrukcji i istoty.

Obowiązująca w prawie cywilnym zasada pełnego odszkodowania obejmującego straty, który poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby szkody mu nie wyrządzono, nie ma absolutnego charakteru. Odstępstwa od tej zasady muszą mieć umocowanie w ustawie (art. 361 § 2 k.c.). Przykładem takich rozwiązań są m.in. art. 362, 440 i 788 k.c. Zdaniem Sądu Najwyższego takim przepisem szczególnym jest też art. 46 ust. 1 pkt 1 Prawa łowieckiego ograniczający zakres szkód wyrządzonych przez zwierzęta łowne jedynie do szkód w uprawach i płodach rolnych, za które odpowiada ją wskazane w ustawie podmioty. Jednocześnie brak podstaw do przyjęcia, że przepis ten zawiera dalsze ograniczenia obowiązku naprawienia szkody przez wyłączenie szkód poniesionych przed zasiewem lub wysadzeniem roślin. Nie jest zatem, zdaniem SN, uzasadnione sięganie w szerszym zakresie do innych aktów normatywnych odwołujących się również do pojęcia „uprawa” lub „uprawa rolna”, ale bez bliższego określenia ich zakresu, różne są bowiem cele tych regulacji, obejmują różne dziedziny i w związku z tym wymagają różnych granic ochrony.

Sąd Najwyższy podkreślił także, że wynik wykładni opartej na dyrektywach językowych i systemowych wspierają także względy celowościowe. Artykuł 46 ust. 1 pkt 1 Prawa łowieckiego zamieszczony w rozdziale dotyczącym szkód łowieckich, reguluje wynagrodzenie szkód w mieniu związanych z prowadzeniem przez posiadaczy nieruchomości upraw rolnych oraz należąca do państwa sferę gospodarki łowieckiej. W interesie tej gospodarki ograniczone zostały środki zabezpieczające grunty rolne przed wdzieraniem się na nie zwierzyny łownej, w związku z czym na podmioty prowadzące tę gospodarkę nałożona została odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez zwierzynę łowną w uprawach i płodach rolnych.

Jak zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z 27 listopada 2007 r., *ratio legis* art. 46 ust. 1 pkt 1 Prawa łowieckiego sprowadza się do rozwiązywania nieuniknionych konfliktów, jakie na tle prowadzonej gospo-

darki łowieckiej pojawiają się pomiędzy sferą związaną z wykonywaniem przez posiadaczy upraw rolnych swoich uprawnień a sferą publicznoprawną. Wymieniony przepis pełni funkcję kompensacyjną związaną z ograniczeniami prawa własności gruntów rolnych, które z mocy powszechnie obowiązujących przepisów prawa musi znosić posiadacz uprawy rolnej, ze względu na potrzebę realizacji interesu publicznego. Zasada ochrony własności wyrażona w art. 64 Konstytucji wymaga więc, aby odszkodowanie w pełni pokrywało szkody wyrządzone w uprawach przez zwierzynę łowną; wykładnia zwężająca pojęcie „uprawa rolna” musiałaby być zatem postrzegana jako wkroczenie bez wystarczającego umocowania w ustawie w sferę wartości chronionych konstytucyjnie.

Z tych względów prokonstytucyjna wykładnia celowościowa, uwzględniająca gwarancyjny charakter odpowiedzialności za szkody wyrządzone w uprawach i płodach rolnych przez dziki, łosie, jelenie, daniela i sarny, prowadzi do wniosku, że nie ma uzasadnionych podstaw do wyłączenia z zakresu użytego w art. 46 ust. 1 pkt 1 Prawa łowieckiego pojęcia „uprawa rolna” prac mających na celu przygotowanie gleby pod zasiew lub nasadzenia, jeżeli czynności te zmierzały do uzyskania plonów. W omawianym przepisie nie chodzi jedynie o ochronę samej uprawy rozumianej jako efekt działalności człowieka, lecz o ochronę nakładu pracy poczynionej przez poszkodowanego rolnika w celu uzyskania tego efektu.

Wskazana wyżej ewolucja definiowania pojęcia „uprawy rolnej” w orzecznictwie Sądu Najwyższego jednoznacznie wskazuje na kształtowanie się linii orzeczniczej, w ramach której Sąd decyduje o rozszerzeniu ochrony działalności rolniczej kosztem podmiotów odpowiedzialnych z tytułu szkód łowieckich. Tendencję tę należy ocenić pozytywnie. Wydaje się bowiem, że słabszą stroną stosunków obligacyjnych wynikających ze szkód łowieckich są właśnie podmioty poszkodowane.

5.2. Procedura zgłoszenia szkody

Kolejnym, niezwykle doniosłym problemem natury praktycznej, związanym z dochodzeniem roszczeń z tytułu szkód łowieckich, jest kwestia procedury zgłaszania tej szkody podmiotom odpowiedzialnym. Prawo łowieckie nie reguluje wprost ani zagadnienia szacowania szkód, ani też zagadnienia wypłaty odszkodowań. W art. 49 Prawa łowieckiego ustawodawca upoważnił ministra właściwego do spraw środowiska, aby te dwie zasadnicze kwestie uregulował w rozporządzeniu. Na podstawie tego przepisu Minister Środowi-

ska wydał rozporządzenie z 8 marca 2010 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych¹⁶. Jak stanowi § 1 ust. 2 ww. rozporządzenia, właściciel lub posiadacz gruntu, na którym powstała szkoda, zgłasza szkodę w formie pisemnej osobie uprawnionej, o której mowa w § 1 ust. 1 rozporządzenia w terminie 3 dni od dnia jej stwierdzenia, a w przypadku szkód wyrządzonych w sadach – w terminie 14 dni od dnia jej powstania, z jednoczesnym określeniem liczby uszkodzonych drzew. Zgłoszenie to stanowi punkt wyjścia do rozpoczęcia procedury szacowania szkody, która przebiega zasadniczo w dwóch, a niekiedy w trzech etapach. Etapy te obejmują wstępne szacowanie szkody (zwane przez ustawodawcę oględzinami), ostateczne szacowanie szkody oraz ponowne szacowanie szkody. Abstrahując w tym miejscu, ze względu na zakres niniejszego opracowania, od przebiegu powyższych etapów szacowania szkody, podkreślić jedynie należy, że szacowanie to jest dokonywane przez upoważnionych przedstawicieli dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego (zwanym szacującymi) przy udziale poszkodowanego albo jego pełnomocnika oraz na żądanie jednej ze stron, przedstawiciela właściwej terytorialnie izby rolniczej. Tym samym podmiot odpowiedzialny z tytułu szkody łowieckiej jest zarazem podmiotem szacującym jej wysokość, swoistym sędzią we własnej sprawie. Rozwiązanie takie sprawia, że pozycja poszkodowanego w toku procedury szacowania szkody jest znacznie słabsza niż podmiotu zobowiązanego z tytułu powstania szkody.

Istotnym problemem interpretacyjnym jest natomiast ustalenie, czy niedochowanie przez poszkodowanego opisanej wyżej procedury zgłoszenia szkody pozbawia go możliwości sądowego dochodzenia roszczeń z tytułu szkody łowieckiej. Problem ten stanowił jedną z kwestii, które były przedmiotem rozważań Sądu Apelacyjnego w Szczecinie w sprawie zakończonej wyrokiem 5 sierpnia 2015 r.¹⁷

Zdaniem Sądu Apelacyjnego okoliczność braku wyczerpania procedury związanej z ustalaniem szkody określonej w rozporządzeniu Ministra Środowiska z 8 marca 2010 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych nie przesądza o braku odpowiedzialności zobowiązanego z tytułu powstałych szkód. Sąd Apelacyjny podkreślił, że zasadnie jest w tej materii odwołanie się do uchwały Sądu Najwyższego z 20 sierpnia 1993 r.¹⁸ Chociaż uchwała ta została wydana

¹⁶ Dz.U. 2010, Nr 45, poz. 272.

¹⁷ I ACa 269/15, Lex, nr1962938.

¹⁸ III CZP 112/93, OSNC 1994/3/60.

na podstawie wcześniejszego stanu prawnego, jednakże zachowała ona aktualność także przy uwzględnieniu obecnie obowiązujących regulacji.

Sąd Najwyższy jednoznacznie wskazał, że brak dochowania określonej w akcie wykonawczym do Prawa łowieckiego procedury zgłaszania szkód nie pozbawia poszkodowanego możliwości dochodzenia szkody w drodze procesu cywilnego. Sprawa o wynagrodzenie szkody wyrządzonej przez zwierzęta łowne nie została wyłączona spod jurysdykcji sądowej. Wymieniona ustawa nie zawiera bowiem przepisu, który upoważniałby organ pozasądowy do rozpoznania sprawy w sensie uprawnienia do wydania rozstrzygającej decyzji. Rozporządzenie Ministra Środowiska z 8 marca 2010 r. zawiera m.in. przepisy nakładające na poszkodowanego obowiązek zgłoszenia szkody właściwej jednostce w terminie 3 dni od daty stwierdzenia szkody (§ 1). Jednocześnie przewiduje dokonanie z udziałem zainteresowanych stron wstępnych oględzin oraz końcowego oszacowania szkód (§ 2) zawierając jednocześnie regulacje dotyczące zarówno daty szacowania, jak i jego sposobu (§ 4). Z czynności tych sporządza się protokół, który stanowi podstawę do wyliczenia i wypłaty odszkodowania w razie zgodnego ustalenia rozmiarów szkody.

Czynności te nie stanowią jednak nieodzownej, wstępnej fazy postępowania, której pierwszy etap ma charakter postępowania administracyjnego, a drugi – postępowania sądowego. Otrzymana przez Ministra Środowiska na podstawie art. 49 ustawy delegacja nie obejmuje uprawnienia do uregulowania właściwości organu rozstrzygającego, w szczególności do wyłączenia spraw odszkodowawczych spod właściwości sądów powszechnych w jakimkolwiek zakresie. Omawiane czynności, związane z potrzebą ustalenia wysokości odszkodowania, należy przeto traktować jako podejmowane w ramach postępowania, które zmierzając do uzgodnienia przez zainteresowane strony stanowisk co do wysokości odszkodowania, ma charakter pojednawczy. Załatwienie sprawy w takim postępowaniu następuje nie inaczej, jak tylko na podstawie zgodnego oświadczenia woli osób zainteresowanych. Nie ma tu miejsca na władczą decyzję. Stan ten pozbawia podejmowania czynności cechy określonej koniecznym udziałem czynnika uprawnionego do rozstrzygnięcia sporu w sposób niezależny od woli stron. Oznacza to, że niewątpliwe niedochowanie przez poszkodowanego procedury zgłaszania szkody określonej w rozporządzeniu w żadnym przypadku nie pozbawia go możliwości dochodzenia odszkodowania w ramach postępowania sądowego.

Również w tym przypadku poprzec należy kształtującą się linię orzecznictwa polskich sądów powszechnych, umacniającą pozycję prawną podmiotów poszkodowanych w związku ze szkodami łowieckimi. W praktyce bowiem bardzo często postępowanie polubowne zmierzające do skalkulowania szkody oraz jego dobrowolnej wypłaty nie prowadzi do pełnego zaspokojenia słu-

nych interesów podmiotów zajmujących się działalnością rolniczą. Wynika to z faktu, że w obowiązującym kształcie prawnym Prawa łowieckiego podmiot odpowiedzialny za skalkulowanie wysokości szkody jest zarazem podmiotem zobowiązanym do jej naprawienia. W praktyce prowadzi to do licznych nieprawidłowości, które mogą być skutecznie eliminowane właśnie w postępowaniu procesowym przed sądami powszechnymi.

6. Nowelizacja ustawy – Prawo łowieckie a roszczenia z tytułu szkód łowieckich

Ustawa o zmianie Prawa łowieckiego uchwalona została 22 czerwca 2016 r.¹⁹ Nowelizacja ta wprowadza szereg istotnych zmian dotyczących właśnie kwestii szkód łowieckich uregulowanych przepisami art. 46–50 Prawa łowieckiego. Najistotniejsze zmiany obejmują ustanowienie Skarbu Państwa jako podmiotu odpowiedzialnego za szkody wyrządzone w uprawach i płodach rolnych przez dziki, łosie, jelenie, danielę i sarny, w tym przez te zwierzęta w przypadku objęcia ich całoroczną ochroną, w miejsce dzierżawców lub zarządców obwodu łowieckiego. Ponadto dokonano zmiany procedury zgłaszania i szacowania szkód łowieckich, a także wprowadzono zasadę, że ustalenie wysokości odszkodowania z tytułu szkód łowieckich następować będzie w drodze decyzji administracyjnej wojewody. Utworzono także Fundusz Odszkodowawczy – państwowy fundusz celowy, z przeznaczeniem na wypłatę odszkodowań, o których wyżej mowa. Fundusz ten ma być finansowany z rocznych składek wnoszonych przez dzierżawców lub zarządców obwodów łowieckich; darowizn i zapisów; dotacji z budżetu państwa; innych dochodów uzyskanych na rzecz tego Funduszu.

Nowelizacja ustawy zgodnie z postanowieniami jej art. 5 ma wejść w życie z dniem 1 stycznia 2017 r., z wyjątkiem art. 1 pkt 2 w zakresie art. 46b ust. 4 w zakresie dotyczącym wpisu na listę rzeczoznawców prowadzoną przez izbę rolniczą oraz art. 1 pkt 2 w zakresie art. 46b ust. 5–9, które wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia. Należy zatem zastanowić się, czy rozważanie w niniejszym opracowaniu zagadnienia praktyczne związane z dochodzeniem roszczeń z tytułu szkód łowieckich nie mają już tylko przymiotu historycznego.

Z dwóch względów na pytanie to należy odpowiedzieć negatywnie. Po pierwsze, poruszone w opracowaniu kwestie szczegółowe pozostaną aktualne

¹⁹ Dz. U. 2016, poz. 1082.

także pod rządami znowelizowanej ustawy. Ustawodawca nie zdefiniował bowiem ani też nie doprecyzował w żaden inny sposób pojęcia „uprawy rolnej” wskazanego w art. 46 ust. 1 znowelizowanej ustawy. Ponadto, wprowadzając nowy przepis art. 46d ustawy statuujący w ust. 1 decyzje administracyjną wojewody jako władczy sposób ustalania należnego odszkodowania, i nadając jej zarazem charakter decyzji ostatecznej (art. 46d ust. 4 znowelizowanej ustawy), ustawodawca w dalszym ciągu przewidział ścieżkę cywilnego postępowania sądowego dla dochodzenia roszczeń podmiotów niezadowolonych z rozstrzygnięcia administracyjnego. Aktualna zatem pozostanie także wykładnia znaczenia procedury zgłaszania szkody dla możliwości dochodzenia roszczeń z tytułu szkód łowieckich przed sądami cywilnymi.

Po drugie, pojawiły się już pierwsze przesłanki pozwalające domniemywać, że wejście w życie nowelizacji Prawa łowieckiego może zostać jednak odroczone w czasie. W dniu 4 października 2016 r. Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2017²⁰. Projekt ten został skierowany do Sejmu 14 października 2016 r. W art. 22 pkt 2 tego projektu jego autor proponuje zmienić treść art. 5 ustawy nowelizującej Prawo łowieckie w ten sposób, by nowelizacja ta weszła w życie nie 1 stycznia 2017 r., lecz 1 stycznia 2018 r. W uzasadnieniu²¹ projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2017 lakonicznie wskazano, że zmiana terminu wejścia w życie ustawy w zakresie Funduszu Odszkodowawczego jest niezbędna do płynnego i skutecznego wdrożenia rozwiązań dotyczących funduszu i zapewnienia prawidłowego funkcjonowania tego funduszu oraz nowego systemu odszkodowań za szkody łowieckie. Przepis ten wprowadza odpowiednio wydłużonej *vacatio legis*.

Wydaje się jednak, że rzeczywistej przyczyny planowanego wydłużenia *vacatio legis* nowelizacji ustawy – Prawo łowieckie poszukiwać należy gdzie indziej. Zgodnie z treścią wskazanego wyżej uzasadnienia projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2017, łączne koszty wprowadzenia nowych zasad szacowania i wypłacania odszkodowań za szkody łowieckie zamykać się będą kwotą około 55 mln zł rocznie. Jest to znaczna kwota, zważywszy że uchwalona nowelizacji służyć ma w istocie zachowaniu dobrych relacji pomiędzy kołami łowieckimi a poszkodowanymi w wyniku powstania szkód łowieckich.

²⁰ Zob. <https://bip.kprm.gov.pl/kpr/bip-rady-ministrow/projekty-ustaw-przeslan/2887.Projekty-ustaw-przeslane-do-Sejmu-RP.html>.

²¹ Zob. <http://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/CBA51742F9F07FD4C125804C00439350/%24File/917.pdf>.

7. Konkluzje

Przeprowadzone wyżej rozważania uprawniają do kilku wniosków. Po pierwsze, nadal stroną słabszą w procesie o odszkodowania z tytułu szkody łowieckiej pozostają poszkodowani. Konstatacja taka znajduje oparcie w analizie przepisów Prawa łowieckiego, które w znaczącym zakresie ograniczają rolę poszkodowanego w procesie szacowania wysokości szkody oraz uzależniają polubowne rozstrzygnięcie sporu od dobrej woli sprawcy szkody. W ten sposób regulacja prawna dotycząca szkód łowieckich przyznaje niejako prymat gospodarce łowieckiej nad działalnością rolniczą. Rozwiązanie to wydaje się niedostateczne, nie równoważy ono bowiem w należyty sposób sprzecznych interesów społecznych i gospodarczych właścicieli i posiadaczy gruntów rolnych oraz podmiotów zajmujących się gospodarką łowiecką.

Po drugie, przepisy Prawa łowieckiego w obecnie obowiązującym kształcie, w aspekcie dotyczącym szkód łowieckich, zupełnie lekceważą problemy związane z ochroną przyrody. Konieczność ponoszenia przez podmioty zajmujące się gospodarką łowiecką ciężaru odszkodowań z tytułu szkód łowieckich, w praktyce wpływa negatywnie na środowisko naturalne. Koła łowieckie dostosowują bowiem swoją politykę w zakresie pozyskiwania zwierzyny do potrzeb generowania przychodów, nie zaś do potrzeb ochrony przyrody.

Po trzecie, wymienione kwestie, jak można sądzić, mogą doczekać się w najbliższym czasie pewnych pozytywnych przemian. Wynika to z kilku względów. W aspekcie stosowania prawa coraz bardziej uwypuklają się te wykładnie Prawa łowieckiego, które mają na celu wspierania interesu podmiotów poszkodowanych w wyniku szkód łowieckich. Przykładowo orzecznictwo polskich sądów powszechnych coraz szerzej definiuje pojęcie „uprawy rolne”, co pozwala poszkodowanym na dochodzenie roszczeń odszkodowawczych w większym zakresie. Dodatkowo najnowsza nowelizacja Prawa łowieckiego, niezależnie od faktu, iż najprawdopodobniej jej wejście w życie zostanie odroczone, stanowi dobry krok w kierunku równoważenia interesów stron stosunku obligacyjnego powstałego na skutek wystąpienia szkody łowieckiej. Nowela ta przewiduje bowiem m.in. profesjonalizację w procesie szacowania szkód łowieckich oraz poszerzenie odpowiedzialności Skarbu Państwa za te szkody.

Tym samym ustawodawca zdaje się dostrzegać, że problem wpływu gospodarki łowieckiej na działalność rolniczą, mieści się w szerszym aspekcie problemu wpływu konieczności ochrony przyrody, jako dobra ogólnonarodowego, na działalność rolniczą.

PRACTICAL ASPECTS OF CLAIMING DAMAGES FOR LOSSES CAUSED BY WILD ANIMALS OR HUNTERS

S u m m a r y

The aim of this paper was to identify the main practical issues related to the process of claiming damages for losses caused by hunters or wild animals. It is concluded that the main problem is that claimants are usually the weaker party in the proceedings. Consequently the important role of the doctrine and the judicial decisions favouring the injured parties has been emphasised, as playing an essential role in the balancing off and levelling the interests of both parties and their obligations towards each other. The positive but also the negative aspects of the planned amendments to the existing game law have been discussed in the light of the claims for damages for losses caused by wild animals and hunters.

ASPETTI PRATICI DELLA RICHIESTA DI RISARCIMENTO PER DANNI ARRECATI DALLA CACCIA

R i a s s u n t o

L'obiettivo dello studio è di individuare i più importanti problemi pratici riguardanti la domanda di risarcimento per danni arrecati dalla caccia. Nella parte conclusiva l'autore ha affermato tra l'altro che la richiesta di risarcimento per questo tipo di danni si collega a tanti importanti problemi derivanti in gran parte dalla posizione di debolezza dei soggetti danneggiati rispetto ai soggetti responsabili. In risalto è stato messo il ruolo positivo della giurisprudenza e della dottrina nel processo di formare un equilibrio di interessi delle parti nell'ambito di questo tipo di rapporto obbligatorio. Sono stati segnalati anche aspetti positivi e negativi dei cambiamenti della legge sulla caccia in fase di progettazione dal punto di vista della richiesta di risarcimento.